SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW!
ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE — NIE NISZCZ!

BIULETYN Ziemi Czerwińskiej

Nr. 28 | 11 grudnia 1942 | Rok II

W OBLICZU POLSKIEJ NIEDOLI CZWARTEGO ROKU WOJNY

Rodacy!

Stoimy na progu czwartej, wojennej zimy. Wyniszczone, zmaltretowane trzema latami okupacji społeczeństwo polskie pogrąża się w coraz cięższej niedoli. Terror gospodarczy wroga i jego bezwzględna rabunkowa gospodarka z dniem każdym coraz bardziej pogłębia bezmiar tej niedoli. Grabież i wywóz żywności z kraju, utrudnianie handlu wewnętrznego, niszczenie polskich placówek pracy, komplikowanie życia gospodarczego i społecznego mnóstwem przepisów, obliczonych na wszechstronne utrudnianie Polakom życia — wszystkie te metody działania niemieckiego na terenie polskim coraz bardziej anarchizują stosunki w kraju i wzmagają drożyznę. Pod jej brzemieniem coraz groźniej uginają się ramiona milionów Polaków, skazanych na życie wśród orgii tej drożyzny, z minimalnych zarobków i dochodów. To też idące ku nam miesiące zimowe przyniosą nowe fatalne wzmożenie nędzy, głodu i niedoli, grożące katastrofalnymi skutkami społecznymi, zniszczeniem wielu tysięcy Polaków.

W obliczu tej tragicznej sytuacji, w którą wróg, chcący zniszczyć naród Polski, świadomie i celowo pogrąża nasz kraj, — te wszystkie żywioły polskie, którym los dał do rąk majątek i dobrobyt powinny zdać sobie jasno sprawę z ciążących na nich patriotycznych obowiązków i wyciągnąć z tego należyte wnioski. Obok nędzy i niedoli są jeszcze w Polsce, na wsi i w miastach, krocie Polaków, którym na niczym nie zbywa i którzy zachowali swój majątek. Obowiązkiem tych wszystkich Polaków — jest pomyśleć dziś o niedoli współrodaków, podzielić się z nimi chociaż częścią swego majątku i swych zasobów. Nikt z zamożnych Polaków nie może i nie powinien dziś patrzeć obojętnie na to, jak wokół giną inni Polacy, zepchnięci przez zbrodniczą gospodarkę wroga w otchłań głodu i nędzy. Ofiarnie wyciągnięta, pomocna dłoń uratuje dla Narodu i Państwa Polskiego tysiące istnień, a tym, którzy pośpieszą z tą braterską pomocą da poczucie spełnienia ważnego patriotycznego obowiązku.

Niechaj nikt, komu warunki pozwalają na to, nie uchyla się dziś od czynnej pomocy biedniejszym współrodakom. Gdy wróg szaleje, by niszczyć społeczeństwo, niechaj solidarność narodowa będzie mu godną odpowiedzią.

W ciężką, czwartą zimę wojenną hasłem wszystkich ludzi zamoż-

nych w Polsce winna być czynna, patriotyczna akcja niesienia jaknajszerszej, jaknajbardziej wydatnej pomocy tym, których gospodarka niemiecka pogrąża w nędzę i niedolę.

PEŁNOMOCNIK NA KRAJ RZĄDU R. P.

UKRAIŃSKA RZECZYWISTOŚĆ

„Na froncie ciężkie walki obronne", „Planowo opuściliśmy Benghazi". „Oderwaliśmy się na zachód od nieprzyjaciela". „Nieprzyjaciel nie oglądając się na własne straty włamał się w nasze pozycje obronne". Tak brzmią krótko i lakonicznie od pewnego czasu niemieckie komunikaty wojenne.

Cóż one oznaczają? Jakkolwiek mało w nich słów, to jednak mówią więcej, niżby chciały. Każdy Polak i Polka rozumie, że zwiastują prędzej czy później nastanie lepszego jutra. Polskie społeczeństwo jest jedne pod tym względem orientacji. Nie ma u nas różnicy zdań, gdyż każdy wie napewno, że lepsze jutro nadchodzi a jego zwiastunem są właśnie takie komunikaty wojenne.

Czy to samo można powiedzieć o społeczeństwie ukraińskim? Czy cechuje je taka sama zwartość myśli i poglądów? Chociaż stoimy na uboczu nastrojów i przeżyć ukraińskiego społeczeństwa, widzimy, że tak nie jest. Przypatrzmy się bowiem ukraińskiej rzeczywistości. Jeden odłam ukraińskiego społeczeństwa jest zdecydowanie filogermański. Stawia swoją i narodu ukraińskiego przyszłość na kartę szczęścia niemieckiego. Propaganda niemiecka urabiała ten światopogląd już od lat. Niemcy przygarniały emigrację ukraińską, udzielając u siebie azylu polakożerczym elementom ukraińskiego życia politycznego. Dziwi nas jedynie to, że pomimo równie zimnej strugi na głowę, jaką była sprawa zakarpackiej Ukrainy i utworzenie dystryktu galicyjskiego, germanofilski odłam wśród Ukraińców jeszcze radykalnie nie wytrzeźwiał.

Drugi odłam nie idzie zdecydowanie na pasku niemieckim, ale w zwycięstwie Niemiec widzi najlepszą możliwość odbudowy samoistnej Ukrainy. Za tym odłamem stoi i nań się ogląda bierny ogół społeczeństwa ukraińskiego.

Wojna jest zawsze wielką niespodzianką. Przyszłość jednej stronie przyniesie zwycięstwo, drugiej klęskę. Przypuśćmy teoretycznie, że wojna przynosi Niemcom zwycięstwo. Znaczyłoby to dla narodu polskiego nowy okres niewoli. Ale co dałoby ono Ukraińcom? Czy naprawdę stanowiłoby ono fundament pod budowę niepodległej Ukrainy? Dla ślepego już dzisiaj jest jasne, że Niemcy mieli dość okazji do stworzenia państwa ukraińskiego. W r. 1938 | 39 była okazja stworzenia Ukrainy Zakarpackiej. W r. 1941 mogli Niemcy byli stworzyć zaczątek Ukrainy w południowo-wschodnich województwach. Mieli również możność stworzenia wielkiej Ukrainy nad Donem. I cóż się stało? — Ruś zakarpacka poszła do Węgier, Małopolska wschodnia do GG. przy czym na jej terenie stosuje się w praktyce zasadę „divide et impera", a szerokie przestrzenie niżu czarnomorskiego są dziś częścią Ostlandu jako obszar kolonialny Wielkich Niemiec. Nie

leżało bowiem nigdy i nie leży w zamierzeniach polityki niemieckiej tworzenie jakiegokolwiek państwa ukraińskiego. W razie zwycięstwa Niemiec naród ukraiński będzie musiał żyć nadal pod pruskim batem. O tym, jakie są niemieckie zapatrywania na niepodległość Ukrainy dowiedziało się „namacalnie" 280-ciu Ukraińców, rozstrzelanych w więzieniu na Łąckiego w zimie 1941 | 42. Dowiedzą się o nich także ci, którzy myśleli o wolności we Lwowie przy ul. Żulińskiego i ci, których ogarnie teraz szeroka fala aresztowań w całej Małopolsce Wschodniej.

A co się stać może w razie klęski Niemiec? Czy naród ukraiński może liczyć na życzliwość Anglii, Stanów Zjednoczonych i sprzymierzonych z nimi państw? Dla większości tych państw społeczeństwo ukraińskie jest czymś co najwyżej obojętnym, o ile nie uchodzi za wrogo nastawioną i filogermańsko orientującą się narodowość. Jedynym państwem, które mogłoby w przyszłości być rzecznikiem interesów ukraińskich jest Państwo Polskie. Na żaden inny czynnik przyszłej polityki międzynarodowej Ukraińcy nie mogą liczyć. Rosja nie zechce nigdy szczerze i życzliwie postawić kwestji ukraińskiej na forum międzynarodowym. Czechy, które były długo bazą myśli niepodległościowej ukraińskiej są dziś związane układami z Polską, układami tak daleko idącymi, że nie do pomyślenia byłaby dywersja ich na korzyść Ukraińców o ile byłaby równoznaczna ze szkodą Polski.

Pozostaje tylko Polska. Lecz aby Polska mogła się w sprawie ukraińskiej angażować, musiałaby wpierw nastąpić zmiana orientacji ukraińskiej na kwestię polską. Musiałyby raz na zawsze zniknąć mrzonki zakusów na całość terytorium Polski. Musiałoby to stać się już dzisiaj. Bo historia z nieubłaganą konsekwencją notuje błędy polityków ukraińskich, które spadną kiedyś na barki ukraińskiego społeczeństwa i zaważą ciężko na losie narodu ukraińskiego.

SPRAWA ŻYDOWSKA

Ostatnio rząd angielski podał do wiadomości, że szef Gestapo Himler wydał rozkaz wytępienia wszystkich żydów w Polsce do końca bieżącego roku. W związku z tym i wobec trwającego już od roku masowego mordowania żydów na ziemiach Polski, Rząd Polski i Rada Narodowa w Londynie, oraz Czynniki Miarodajne w Kraju zaprotestowały w obliczu świata przeciw zbrodni dokonywanej na żydach. Obecnie ma nadejść faza ostatecznej likwidacji żydów. Zostało ich już niewielu, w ciasnych ghettach, w obozach karnych i batalionach pracy. Wszyscy niezdolni do ciężkiej, fizycznej pracy, a więc starcy, dzieci, chorzy i duża część kobiet zostali już fachowo zlikwidowani w ulicznych zabójstwach, w miejscach stracenia lub obozach specjalnych. Pozostali jeszcze tylko ci, których pracę fizyczną da się w pełni wyzyskać. Wyciska się z nich siły i życie do ostatka. Nie wiele już jednak da się widocznie wycisnąć z tych strzępów ludzkich, skoro wydano na nie wyrok przyspieszenia śmierci.

Na wewnątrz likwidację żydostwa usprawiedliwia się zemstą za wywołanie wojny, uwolnieniem Europy od elementu nieproduktywnego, żyjącego z wyzysku ludności aryjskiej i Europie „nowej" wro-

giego, — oraz na terenach, które przeszły okupację bolszewicką, — karą za przychylność okazywaną przez żydostwo komunizmowi. Najchętniej jednak nie mówi się o tym wcale i ukrywa się przed własnym nawet narodem zbyt okrutną prawdę. W istocie zaś, jedynym powodem tępienia żydów jako rasy, jest idea rasizmu posunięta do absurdu, poparta potrzebą wykształcenia na każdą ewentualność zawodowych siepaczy. Niebezpieczeństwo dla nas Polaków leży w tym, że nauczono zbirów niemieckich, łotewskich, litewskich i ukraińskich strzelania do ludzi bezbronnych na ulicach, w domach, wszędzie. Pamiętać należy jednak o tym, że ci co przyzwyczaili się mordować bezbronnych, kobiety i dzieci bez najmniejszego z ich strony odruchu oporu, nie są groźnymi przeciwnikami dla ludzi, zdecydowanych na wszelki opór.

Nigdy jeszcze w dziejach świata prymitywna nienawiść jednej rasy do drugiej, nienawiść gatunkowa, i zoologiczna, nie wystąpiła w takiej skali i z takim zwierzęcym rozpasaniem. Ani masakry indian obu Ameryk, ani pogromy ormian w Turcji i Małej Azji, ani lynch murzynów w Stanach Zjednoczonych nie wytrzymują najmniejszego porównania z naukowo opracowanym i konsekwentnie przeprowadzanym planem eksterminacji rasy żydowskiej, dokonywanej w zasięgu niemieckiego ramienia. Tysiące ludzi, środki transportowe, miejsca stracenia specjalnie wyposażone w komory gazowe, prądnice elektryczne i stacje doświadczalne, obok zwykłego strzelania w łeb i duszenia chlorem i wapnem w przeładowanych wagonach bydlęcych, — wszystko to zaprzągnięto w służbę nienawiści rasowej. Morduje się, nie jak bywało dotąd w ponurych fazach historii ludzkości, pod wpływem chwilowego, zwierzęcego zaślepienia, uniesienia pasji prymitywnych lub gwałtownego starcia namiętności. Morduje się na zimno i spokojnie, etapami, w ciągu miesięcy, według planu organizacyjnego. Zabija się bez innego powodu jak tylko ten, że ktoś należy do odmiennej rasy.

Stanowisko nasze wobec tragedii żydowskiej zostało niejednokrotnie sprecyzowane przez Czynniki Miarodajne. Nic tu nie ma do dodania. Nasuwa się tylko kilka uwag natury teoretycznej.

Żydów mieszkało w Polsce trzy i pół miliona. Zagadnienie żydowskie w Polsce było zagadnieniem nie tyle rasowym ile społecznym. Żydzi w przekroju społecznym Polski zajmowali drobną tylko część szczebli społeczne drabiny, Byli przedewszystkim mieszkańcami miast i miasteczek. Jako tacy trudnili się handlem, przemysłem i rzemiosłem. Jako mieszczanie, mieli w stosunku do ludności polskiej, w większej swej części zamieszkałej na wsi, wszystkie te przywileje, jakie ma mieszkaniec miasta wobec wieśniaka. A więc większą możność kształcenia się, większą łatwość życia bez pracy fizycznej, łatwiejszy dostęp do źródeł pieniądza. Na tym też tle narodziła się u nas kwestia żydowska. Jeśli była ona podszyta niechęcią do żydostwa, to winę zato ponosi samo żydostwo, przez swą nieumiejętność zasymilowania się, przez poczucie obcości, jakie w swej psychice troskliwie hodowało. Kwestia żydowska w Polsce istniała, ale powtarzamy raz jeszcze jako problem gospodarczo-społeczny, nie zaś rasowy.

Kwestia ta domagała się rozwiązania, gdyż byliśmy krajem zbyt ubogim, by móc bez ujmy dla ludności czysto polskiej chodować na swym organiźmie gospodarczym mniejszość, rozrosłą do rozmiarów klasy społecznej, jakiegoś mieszczańskiego „stanu trzeciego" i to stanu posiadającego. Zostałaby też niechybnie rozwiązana ku zadowoleniu obopólnemu. Rozwiązaniem jej w Polsce nie mógłby być w żadnym razie masowy pogrom. Polska tradycja historyczna, klimat polskiej kultury i głębokie związki z najszlachetniejszymi pierwiastkami ludzkości, wystarczają, by podobną hipotezę odrzucić z miejsca, jako nieprawdopodobną. Polska racja stanu zdawała sobie sprawę, że kwestia żydowska jest nabrana złą krwią, jak wrzód i że zoperować ją trzeba. Nauka i polityka polska wysuwały racjonalne projekty rozwiązania ciężkiego problemu spęcznienia żydostwa w wyraźną grupę społeczną, za pomocą celowej i stopniowej emigracji. Myśl o rozwiązaniu ciężkiej dla Polski kwestii za pomocą mordowni w Bełżcu nie mogłaby powstać w mózgu polskim.

Dziś sprawa wygląda tak, że trzy i pół miliona obywateli Rzeczypospolitej Polskiej jest mordowanych aż do zupełnego wytępienia. Powtarzamy, by sprawa była jasna: obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Tego obywatelstwa żadna okupacja żydów polskich nie pozbawiła ani ich z niego nie zwolniła. Mogła była to uczynić tylko wola Rzeczypospolitej Polskiej. Ona też tylko była i jest powołana do żądania rachunku za zachowanie się wobec Polski i polskości żydostwa, czy to pod okupacją bolszewicką, czy inną. Dlatego Naród Polski, Rząd Polski i polska racja stanu uważa mord dokonywany na polskim żydostwie i uważać będzie w przyszłości za zbrodnię przeciw obywatelom Polski. Winni postanowienia i wykonania zbrodni odpowiedzą przed prawem polskim, które w wyroku swym będzie zgodne z prawem ludzkim i prawem boskim.

PRZEGLĄD ZDARZEŃ POLITYCZNYCH

Przemówienie Churchilla. Mowę swą rozpoczął Churchill od przedstawienia zwycięstwa 8-mej armii pod El Alamein. Posunęła się ona na Zachód o 840 km. Równocześnie dokonane zostało lądowanie w północnej Afryce. Po 10-cio dniowej walce z łodziami podwodnymi nieprzyjaciela, olbrzymi konwój wylądował w Maroku i Algerze. Za każdy stracony statek aliancki zatopiono jedną łódź podwodną, za każdą straconą tonę zyskano dwie tony w portach Afryki północnej. Lądowanie w Afryce Północnej było arcydziełem organizacji. Kierował operacją i ponosi za nią odpowiedzialność sam prezydent Roosevelt. Afryka nie jest celem, tylko odskocznią do dalszego ataku. Ważne jest uzyskanie otwartej drogi przez Morze Śródziemne. Walka o tę drogę wykazuje, że lotnictwo niemieckie żyje już z nagromadzonego kapitału, to znaczy produkcja nie wyrównuje już strat. Tymczasem siły lotnicze państw alianckich stale rosną i przewyższają już ilościowo i jakościowo lotnictwo osi. Operacje w Afryce umożliwią przeniesienie ciężaru wojny na Włochy. Już dziś ataki powietrzne przeciw Włochom przeprowadzane są na wielką skalę, a przemysł włoski bombardowany jest ciężej, niż jakiekolwiek

miasto w Anglii w r. 1910-tym. Po zakończeniu akcji w Tunisie całe lotnictwo zostanie rzucone na Włochy, a bombardowanie będzie przeprowadzone według planu, opracowanego metodami naukowymi. Naród włoski musi sam rozstrzygnąć czy tego pragnie. Naród włoski jest ofiarą polityki Mussoliniego. Nie miał on żadnych sporów z Wielką Brytanią. Wojska brytyjskie wzięły dotąd do niewoli 100 generałów i 300 tys. żołnierzy i oficerów włoskich. A jest to dopiero początek. Bohaterską obronę Stalingradu można tylko porównać ze świetnym kierownictwem Stalina. Powiedziałem w lecie do Stalina, że kiedy pobiję Rommla, to prześlę mu depeszę. Stalin odpowiedział, że on prześle mnie depeszę, gdy wykona kontrofensywę. I pokazał mi jej kierunki na mapie. Obie te depesze już zostały doręczone. 180 dywizji niemieckich musi spędzić w Rosji drugą zimę, oczekując od niej cierpień podobnych, jak przed rokiem. Wypadki we Francji nie zaskoczyły rządu brytyjskiego. Idą one po myśli aliantów, gdyż kładą kres matactwom rządu Vichy, jednoczą wszystkich Francuzów i dowodzą perfidii Hitlera. Francja uratowała swój honor i odrodzi się ona jako wielkie imperium. Być może, że wojna w Europie skończy się wcześniej, niż w Azji. Wówczas wszystkie siły brytyjskie zostaną przerzucone na Daleki Wschód, by współdziałać z siłami Stanów Zjednoczonych. Między sprzymierzonymi panuje wielkie poczucie wspólnoty.

W ł o c h y n a l i n i i o g n i a. Wypadki afrykańskie, straszliwe naloty na miasta włoskie i mowa Churchilla, której pewne ustępy zawierały niedwuznaczną groźbę pod adresem Włoch, wywołały w słonecznej i wcale nie wojowniczej Italii panikę. Przemawiał po 13-tu miesiącach milczenia sam Duce, dopingując swych ziomków przykładem Rzymian, Anglii, ba, Rosji nawet. Mowę tę określa Londyn, jako najsmutniejszą w karierze Mussoliniego. Nawet sam Hitler nie mógłby wygłosić mowy bardziej hitlerowskiej. W parę dni po mowie Mussoliniego nastąpił druzgocący nalot amerykański na Neapol. Duce musiał zarządzić ewakuację z zagrożonych obszarów, gdyż ludność i tak je opuszczała. Zarazem rosną trudności wewnętrzne i opozycja podnosi głowę. Żołnierze w Pireusie odmówili udania się na front afrykański. Trzeba było aresztowań i egzekucji. Po kraju krąży manifest socjalistów włoskich, wydany w Szwajcarii, który mówi Włochom całą prawdę o ich sytuacji. Bawiący za granicą wybitni senatorowie włoscy przesłali Wiktorowi Emanuelowi memoriał, podnoszący ostrą krytykę faszyzmu i jego polityki. We Włoszech mówi się otwarcie o klęsce Osi. Niemcy obsadzają kraj ten gdzie się da i czym się da. Churchill powiedział, że Włochy są pierwszym celem ofenzywy, bo zasadą strategii jest najpierw atakować najsłabszy punkt przeciwnika. Mussolini czyni syzyfowe wysiłki, by postawić nastrój kraju na wysokości zadania.

POŁOŻENIE WOJSKOWE

zestawione dnia 8. XII. 42

I. Po powodzeniach listopadowych nastąpiła na frontach jak gdyby przerwa. Nie znaczy to że walki osłabły. Odwrotnie, poza frontem A l A g h i l a bój rozwija się z wrastającą gwałtownością, Tylko że postępy są mniejsze, co zresztą jest zupełnie zrozumiałe.

II. Wschodzie mróz i zaspy śnieżne bardzo utrudniają ruch. To też postępy sowieckie są powolne, tymbardziej, że Niemcy bronią węzłów komunikacyjnych bez zdobycia których trudno liczyć na marsz naprzód poważnymi siłami.

W rejonie Stalingradu i Łuku Donu wojska sowieckie zadały niemcom duże straty. Posunęły się one wzdłuż linii kolejowej Stalingrad-Krasnodar. Na całym tym obszarze trwają ciężkie wyniszczające walki.

W rejonie Wiaźma-Rżew-Wielkie Łuki trwa ofenzywa sowiecka. Wielkie Łuki wydają się być okrążone i sowieckie oddziały wypadowe działają w kierunkach Witebska, Smoleńska i Newla.

Szczególnie ciężkim momentem dla Niemców jest koniecznośc zaopatrywania drogą powietrzną sił odciętych. Połowa lotnictwa niemieckiego jest uwięziona na zachodzie i południu Europy. A z posiadanych 3000 aparatów na Wschodzie, w skład których wchodzi tylko kilkaset transportowców, trudno pozwolić sobie na dzienne straty wynoszące 20—30 jednostek.

III. Na Zachodzie trwa normalna działalność bombowa, na którą Niemcy już nie odpowiadają. Dnia 6. XII. 400 samolotów amerykańskich bombardowało warsztaty kolejowe w Lille i lotnisko w Abbeville.

IV. W rejonie Morza Śródziemnego trwa silna akcja lotnicza przeciw konwojom osi kierowanym do Afryki i przeciw portom załadowczym. Wieczorem dnia 4. XII. amerykańskie lotnictwo uderzyło silnie na Neapol. Był to pierwszy nalot na Italię z lotnisk północno-afrykańskich. Szkody wyrządzono bardzo duże. Zatopiono w porcie 1 krążownik. uszkodzono 1 pancernik i 2 krążowniki. Straty wśród ludności wyniosły 195 zabitych i 358 rannych.

W Tunizji doszło do ciężkiej walki broni pancernej w rejonie Tebourba. Samo to miasto pozostało w rękach wojsk Osi. Pozatym trwają z obu stron intenzywne przygotowania do decydującej rozprawy która nastąpi w najbliższych tygodniach.

W Libii trwa nadal koncentracja 8. Armii brytyjskiej pod Al Aghila. Ogromne transporty ciągną przez pustynię dla przygotowania przyszłej bitwy. Bitwa ta najprawdopodobnie, będzię bardzo zbliżona do bitwy pod Al Alamyn. W obu wypadkach front nie jest do okrążenia opierając się jednym skrzydłem o morze a drugim o lotne piaski. I w obu wypadkach pozycje niemieckie są nadzwyczaj silnie rozbudowane.

V. Na Dalekim Wschodzie trwa lokalna działalność na Nowej Gwinei, na Wyspach Salomona oraz w Birmie.

KRONIKA

Wyspa francuska Reunion przyłączyła się do Francji Walczącej.

Do Afryki francuskiej przybyły trzy francuskie łodzie podwodne, które umknęły z Tulonu.

Niemcy nie dostarczyli węgla Szwajcarii z powodu braku taboru kolejowego.

W Marsylii aresztowano 600-set marynarzy francuskich, którzy nie chcieli poddać się demobilizacji.

84 statki o pojemności 900 tys. ton wynosi produkcja USA za listopad.

W roku bieżącym wydatki na armię w Stanach Zjedn. wyniosły 40 miliardów dolarów.

Lord Aleksander podał bilans strat brytyjskich w Afryce północnej. Wynoszą one dla Wielkiej Brytanii: 2 kontrtorpedowce, 1 mały lotniskowiec, 1 korweta i 6 lekkich jednostek.

W rocznicę ataku na Pearl Harbour podano w USA do wiadomości, że wszystkie uszkodzone lub zatopione wówczas statki amerykańskie zostały już zastąpione nowymi jednostkami o takiej samej nazwie, z wyjątkiem jednej jedynej „Arizony". W roku bieżącym wyprodukowano w Ameryce: 49 tys. samolotów, głównie ciężkich bombowców, 32 tys. czołgów, 17 tys. dział przeciwlotniczych, 8,200.000 ton żeglugi handlowej.

Niemcy zwolnili na interwencję rządu Vichy admirała de la Borde, dowódcę floty w Tulonie. Oficerów aresztowanych w Tulonie zdemobilizowano i zwolniono.

S p r a w y p o l s k i e. Gen. Sikorski udał się samolotem do Stanów Zjednoczonych i odbył dwie konferencje z prez. Rooseveltem. Omawiane były główne zasady wojskowe, stojące przed aliantami. Głównym celem wizyty gen. Sikorskiego jest skłonienie aliantów do przyspieszenia tempa wojny. Problem zawieszenia broni i przyszłych stosunków w Europie stanowił jeden z tematów rozmów. Gen. Sikorski przyjął zaproszenie do Meksyku, by omówić tam sprawę polskich uchodźców. Prez. Roosevelt publicznie podkreślił ważność konferencji z gen. Sikorskim. Jest to już trzecia wizyta gen. Sikorskiego w Waszyngtonie.

Polska marynarka otrzymała nowy okręt podwodny.

Lotnictwo polskie otrzymało 120 odznaczeń brytyjskich. Jest to największa liczba odznaczeń wśród narodów alianckich.

Lord Aleksander dwukrotnie podkreślił udział polskich statków w operacjach afrykańskich. Na liście strat nie ma okrętów polskich.

Śmiercią lotnika poległ Władysław Ciechanowski, lat 19, syn ambasadora polskiego w Stanach Z.ednoczonych.

Ubiegła niedziela była w Anglii dniem modłów za Polskę. Arc. Canterbury wygłosił specjalną modlitwę, nadaną także przez radio angielskie.

„Dziennik Polski" w Argentynie donosi, że w sprawozdaniach Czerwonego Krzyża na czoło wysuwa się pomoc udzielana przez osadnictwo nasze w Paranie, które liczy 150.000 osób.

KWITUJEMY odbiór na „B. Z. C." kwoty 185 zł. — Po 50 zł: Bożena; po 30 zł: Tadeusz Zbroja; po 20 zł: Ku-ku, Nadzieja; po 15 zł: Hazet; po 10 zł: Inez, Basia, P. Z., Załośce, Skowronek.

Sprostowanie: W nr. 26 mylnie wydrukowano Halicz 20 zł. — powinno być Halina 20 zł.; Iaik 10 zł. — powinno być Wik 10 zł.; Bojko 15 zł. — powinno być Bojki 15 zł.